Rok VIII. Nr. 230. Sosnowiec, poniedziałek 21 sierpnia 1933 roku Cena numeru 10 groszy

Ceny ogłoszeń za wiersz milimetrowy przed 1 złoty w tekście 50 gr., za tekstem 40 gr. Ogłoszenia tabelaryczne 50 proc., a świąteczne 25 proc. drożej. Drobne ogłoszenia po 10 groszy Dla poszukujących pracy 5 gr. za wyraz. Najmniej 1 zł Konto czekowe P.K.O. Katowice 304.247

EXPRES ZAGŁĘ...

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.— Redakcji, A... i Dru... wiec...

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego. Redaktor naczelny: WITOLD FABRYCY.

ODDZIAŁY: KIELCE, Kilińskiego 18, tel. 507; BĘDZIN, Małachowskiego 24, tel. 5.98; DĄBROWA, 3-go Maja 14, tel. 2-, ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja 5, tel. nr. 97; CZELADŹ, Rynek nr. 8, tel. 42; GRODZIEC, ulica Kościuszki tel. 10.

Biblioteka Jagiellońska KRAKÓW Św. Anny 12

Dr. Med.
Adolf INGSTER
SOSNOWIEC,
ul. Przejazd Nr. 1. Tel. 5-19
specjalność: choroby nerwowe
powrócił
godziny przyjęć: od 5 — 7 popoł.

GDAŃSK DEKLARUJE „GOTOWOŚĆ WSPÓŁPRACY" Z POLSKĄ.

GDAŃSK, 20. 8. Urzędowo donoszą, że obaj prezydenci tymczasowej gdańskiej gospodarczej komisji głównej, Schnee i dr. Schimmel, zjawili się w piątek u zastępcy komisarza gen. Rzpltej radcy legacyjnego Lalickiego.

Delegaci wyrazili gotowość do współpracy z rządowemi i gospodarczemi placówkami polskiemi i wyrazili nadzieję, że spotkają się z podobną gotowością ze strony polskiej.

Radca legacyjny Lalicki odpowiedział, że rząd polski życzy sobie również współpracy z Wolnem Miastem.

—:0:—

ULGI W FUNDUSZU DROGOWYM TYLKO DLA SAMOCHODÓW ZAROBKOWYCH.

WARSZAWA, 20. 8. Przyznane na podstawie rozporządzenia ministra komunikacji ulgi do wysokości 50 proc. w opłacie z tytułu państwowego funduszu drogowego za okres bieżący dla tych, którzy do 1 kwietnia br. uiścili zaległe należności, dotyczy jedynie — jak wyjaśniają władze — samochodów zarobkowych, a nie służących do użytku prywatnego.

—oOo—

WILNO — „MIASTEM KOBIET"

WILNO, 20. 8. Według ostatnich danych statystycznych, Wilno jest miastem o ogromnej procentowej przewadze kobiet. Na ogólną ilość około 200.000 mieszkańców kobiet jest o 20.000 więcej niż mężczyzn.

Jest to stosunek bardzo poważny i Wilno w porównaniu z innemi miastami polskiemi zajmuje czołowe miejsce.

—oOo—

KATASTROFALNY ATAK WRON NA SAMOLOT.

MEDJOLAN, 20. 8. O ciekawym wypadku lotniczym donoszą z Como Oto. Na aeroplan sportowy, w którym jechało dwuch młodych lotników napadło stado wron. Napróżno usiłował pilot ujść natrętnym ptakom, które zawzięcie atakowały lotników.

W pewnej chwili jedna z wron wpadła w wirującą śmigę. Wskutek uderzenia, śmiga została uszkodzona. Lotnicy musieli lądować. W czasie lądowania na niedogodnym terenie samolot uszkodził podwozie a pasażer doznał lekkich obrażeń.

Uroczystości harcerskie na Śląsku

KATOWICE, 20. 8. PAT. Dziś na Buczu odbyła się uroczystość zakończenia wycieczek harcerzy, którzy przybyli na Śląsk przez Czechosłowację i północną Słowaczyznę. W uroczystości wzięli udział przedstawiciele władz w osobach naczelnika dr. Robla, reprezentującego prezesa związku harcerstwa polskiego wojewody dr. Grażyńskiego, starosta Kutzner, delegat ministerjum W. R. i O. P. radca Wierzbiański itd. Po nabożeństwie odprawionem w kościele w Wielkich Górkach przez ks. dr. Milika oddziały harcerstwa przemaszerowały na Bucze.

W świetlicy delegaci poszczególnych grup złożyli sprawozdanie z wycieczek, a następnie przemawiali harcmistrz Łowiński, nacz. dr. Robel i przedstawiciele organizacyj skautowej czeskiej. Po odśpiewaniu szeregu pieśni i wspólnym obiedzie nastąpił odjazd harcerzy do swych miejsc rodzinnych. Część wyprawy odjechała do Katowic, gdzie przyjęta została przez wojewodę dr. Grażyńskiego. Delegacja złożyła przedsowi harcerstwa polskiego sprawozdanie z wyprawy. Wkońcu wojewoda Grażyński dokonał przeglądu oddziałów harcerzy ustawionych przed gmachem wojewódzkim.

Pancerki niemieckie na pograniczu.

KATOWICE, 20. 8. Wczoraj po południu na odcinku granicznym Grzegów — Łagiewniki przejeżdżały po stronie niemieckiej dwa samochody pancerne, obsadzone oddziałem Szupo, uzbrojonym w karabiny i zaopatrzonym w hełmy stalowe i maski gazowe.

Pierwszy z samochodów, cały kryty płytami pancernemi, zaopatrzony był w dwa ciężkie karabiny maszynowe.

Samochody te zdążały z Bytomia w kierunku Zabrza.

Tajna organizacja chciała wywołać wojnę Japonji ze St. Zjednoczonemi.

MOSKWA, 20. 8. Z Tokio donoszą że w czasie rozpatrywania sprawy uczestników zabójstwa japońskiego premjera Inukaya i ministra skarbu Inouye, jeden ze świadków złożył zeznanie, że oficerowie marynarki, należący do tajnej organizacji, mieli m. in. na widoku zamordowanie posła amerykańskiego i konsula generalnego w Japonji, celem przyśpieszenia nieuniknionej wojny amerykańsko - japońskiej oraz do wyzyskania tej wojny do utworzenia rządu militarnego.

Naprzód (Lipiny) -- Unja Sosnowiec

11 : 0 (4 : 0).

W dniu wczorajszym sosnowiecka „Unja" bawiła w Lipinach, gdzie rozegrała spotkanie z cyklu rozgrywek o wejście do ligi z faworytem grupy południowo - zachodniej „Naprzodem" z Lipin.

Spotkanie to zakończyło się drugą z rzędu porażką „Unji", w wysokim stosunku 11:0

Podczas całej gry „Naprzód" przeważał wybitnie i nie dopuszczał gości do głosu.

Wynik gry do połowy 4:0.

Po przerwie „Unja" jeszcze bardziej opadła z sił i przestała istnieć na boisku, co wykorzystali gospodarze i zdobyli 7 następnych bramek.

Po zwycięstwie nad „Unją" — „Naprzód" umocnił swe czołowe stanowisko w grupie.

Krwawy mord na boisku sportowym w Bodzentynie.

Za nie ustąpienie z boiska sztyletem zamordował kolegę

Onegdaj na boisku sportowem w Bodzentynie pow. kieleckiego, wynikła sprzeczka pomiędzy grupą grających w piłkę nożną, a grupą czekającą na opuszczenie przez nich boiska.

W pewnym momencie pomiędzy Kazimierzem Aniołkiewiczem i Tadeuszem Pałysiewiczem, mieszkańcami Bodzentyna wynikła sprzeczka, która zamieniła się wkrótce w krwawą bójkę w czasie której Aniołkiewicz odpiął od paska długi sprężynowy nóż i zadał nim Pałysiewiczowi kilka głębokich cięć w lewy bok.

Pałysiewicz z jękiem obsunął się na ziemię i po kilku godzinach męczarni zmarł. Morderca zbiegł, lecz wkrótce został aresztowany i przekazany władzom sądowym, które osadziły go w więzieniu.

AMBASADOR STANÓW ZJEDN. PRZYBYWA DO POLSKI 29 B. M.

WARSZAWA, 20. 8. Nowy ambasador amerykański John Cudahy przybywa do Gdyni na statku „Kościuszko" dnia 29 bm. i nazajutrz zapewnie zawita już do Warszawy. Na spotkanie ambasadora wyjeżdża do Gdyni amerykański chargé d'affaires ad interim Crosby, attache wojskowy kpt. Wilmore i attache handlowy Lanc.

P. Cudahy liczy 40 lat, będzie więc drugim młodym ambasadorem w Warszawie po ambasadorze włoskim p. Bastiani (lat 34).

—oOo—

WYCIECZKA HANDLOWA POLSKICH RĘKODZIELNIKÓW DO ROSJI:

WARSZAWA 20. 8. W wyniku odbytej konferencji w sprawach eksportowych w radzie Izb rzemieślniczych postanowiono zorganizować w końcu b. miesiąca wyjazd do Rosji sowieckiej ogólno - polskiej delegacji rzemiosła dla zbadania możliwości eksportu do Rosji, udzielając radzie izb pełnomocnictwa do ustalenia składu personalnego i organizacji wyjazdu. Wyjazd delegacji będzie finansowany za pośrednictwem izb rzemieślniczych że może ona liczyć na pomoc przy nawiązaniu kontaktu z instytucjami sowieckiemi.

—:0:—

SPŁONĄŁ STATEK PRYWATNY FRANCUSKIEGO PODSEKRETARZA STANU.

PARYŻ, 20. 8. Luksusowy okręt motorowy francuskiego podsekretarza stanu i multimiljonera Patenotrs zapalił się w Cannes, w chwili, gdy z 150 osobami na pokładzie znajdował się w odległości 160 metrów od brzegu.

Mimo natychmiastowej akcji ratunkowej pożar rozszerzył się na cały okręt. Goście podsekretarza stanu, wśród nich wielu dyplomatów ze swemi żonami, musieli ratować się skacząc do wody i płynąć do brzegu.

Także nie umiejąca pływać żona podsekretarza angielskiej ambasady została szczęśliwie wydobyta na brzeg. Nikt z pośród pasażerów okrętu nie utonął. Okręt o sile 250 HP spłonął całkowicie i zatonął.

—:0:—

FRYZJER ZBRODNICZYM AMATOREM USZU LUDZKICH.

KOPENHAGA, 20 8. Fryzjer Nils Andersen, liczący lat 71, odciął onegdaj brzytwą ucho swemu klientowi, a dokonawszy tego czynu, zbiegł z fryzjerni. Policja aresztowała zbrodniczego starca. Zeznał on, że jest amatorem zbieraczem ludzkich uszu i że ma w swem mieszkaniu zbiór ładnych okazów.

Przeprowadzona rewizja doprowadziła do wykrycia sprytnie schowanych słojów ze spirytusem, w których zakonserwowano 12 sztuk uszu ludzkich. Aresztowanego poddano badaniom psychjatrów.

Trzy nieudane podróże

Węgry, kraj prześliczny i przeu rodzajny, kraj bogaty i, zdawałoby się szczęśliwy — czuje się bardzo niespokojny i bardzo nieszczęśliwy. Przed wojną parę miljonów węgrów panowało nad kilkunastu mil jonami słowian i rumunów. Teraz znów — podobno — po traktacie w Trianon znowu miljon węgrów mieszka poza granicami tego kraju. Z tego pewnie powodu węgrzy a takują przedewszystkiem traktat w Trianon i starają się wszelkiemi sposobami uzyskać jego zmianę. Z tego samego powodu, to znaczy z po wodu węgierskiej chęci naruszenia traktatu, wszystkie mocarstwa, któ re ten traktat gwarantowały i ułożyły, przeciwne są zamierzeniom wę gierskim. Wszyscy przecież wiemy, że naruszenie jednego traktatu, to naruszenie wszystkich.

Zresztą węgrom chodzi nie tylko o ten miljon ziomków którzy po zostali poza granicami swej ojczyzny. Napewno, jeśli nie więcej, to w równej mierze chodzi im o węgiel, drzewo, żelazo, naftę i morze, które im odebrano...

Premjer węgierski Gönnibös stara się w myśl węgierskiej polityki dzia łać na rzecz obalenia traktatu. W tym celu odbywa liczne podróże. Trzy ostatnie nie były zbytnio uda ne. Berlin, Wiedeń i Rzym — to nie Praga, Bukareszt i Belgrad, dokąd należało raczej pojechać...

Z podróży do Berlina przywiózł Gömbös same przykrości. Parlament węgierski i węgierska opinja oburzyły się na niego, że z Węgrów robi sprzymierzeńców Niemiec. Tłu maczył się Gömbös, że chciał w Niemczech sprzedać nadmiar zboża węgierskiego... Podobnież jakie to zboże Hitler kupuje! Węgry zaprzyjaźnione z niemieckimi brunatnymi koszulami, z krajem o niewia domych, a napewno niesprzyjających stanowi rzeczy w Europie, celach — nie znajdą poparcia u gwarantów pokoju.

W Wiedniu chciał p. Gömbös sprzedać podobno owoce węgierskie. Powiedziano mu tam, że w tym ro ku węgierki są szczególnie cierpkie. Wiedeń kupi śliwki, ale nie ku pi żadnej idei pana Gömbösa — prócz jednej: jeden i drugi Wiedeń i Budapeszt nie chcą powrotu Habsburgów. Tylko tyle...

W Rzymie znakomity Mussolini, wzór męża stanu wielkiej miary, po witał Gömbösa na dworcu, uściskał go sumiennie i... powiedział mu, że mimo całej przyjaźni, nie może mu nic pomóc. Traktat w Trianon musi nadal istnieć.

Podróże pana Gömbösa nie uda ły się. Historja jest nieubłagana. Za całe wieki szczęśliwego żywota na cudzy koszt, za gnębienie 15 mil jonów innych narodowości przez 5 miljonów węgrów — teraz trzeba płacić. Wiemy dobrze, że Węgrom teraz i ciężko i trudno. Ale przed wojną w polskiem miasteczku Lubomlu (na polskim Spiszu) nie można się było rozmówić na początku inaczej jak po węgiersku. W polskiem miasteczku, otoczonem wieńcem polskich wsi, za któremi szedł drugi wieniec słowacki.

Za głupotę swych poprzedników z czasów austro - węgierskich płaci dzisiaj pan Gömbös. Za poczciwego urzędnika z Lubomli, z Pranowa, z Romorna...

, W. P.

PIERWSZY OFICER - LOTNIK Z SOSNOWCA.

Niema chyba zawodu, któryby nie był reprezentowany przez sosnowiczanin Sosnowiec może się poszczycić różnemi sławami; ma głośnych śpiewaków, generałów wy sokich dygnitarzy państwowych itp nie miał jednak dotychczas oficera lotnika.

Pierwszym oficerem - lotnikiem z Sosnowca jest p. Wacław Włosiń ski, syn znanego w Sosnowcu obywatela. P. Włosiński ukończył szkołę oficerską dla lotników w Dęblinie i w dniu 19 sierpnia promowany został na podporucznika.

Obecnie ppor. Włosiński przebywa na urlopie, poczem udaje się na kurs pilotażu, a następnie na stałą służbę do 4 pułku lotniczego do Torunia.

Pierwszemu lotnikowi z Sosnowca życzymy powodzenia.

Ile zarabiają lotnicy transoceaniczni

Przelot nad oceanem stał się już dzisiaj zjawiskiem powszedniem. W każdym razie pilot, który przy przelocie zdoła pobić rekord, może liczyć na spory zarobek, niekiedy bardzo nawet wielki. Źródła tych zarobków są jednak często dość niezwykłe.

Pewien lotnik angielski, który przeleciał nad oceanem, obiecał przylecieć na mecz footballowy . Wzamian przyrzeczono mu 20 proc. wpływów za bilety wejścia. Lotnik otrzymał z tego źródła 120.000 franków. Występował również w kinematografie i otrzymał z tej racji 20.000 franków. W sumie zaś raid lotniczy przyniósł mu 1.200.000 franków.

Znakomitym businessmanem okazał się lotnik amerykański, który dokonał przelotu nad Atlantykiem Firma, od której wziął benzynę, zapłaciła mu 240.000 fr., za wystawienie aeroplanu na pokaz publiczny wziął 20.000 fr., 120.000 franków za żądał i otrzymał od fimy fotograficznej za udzielone jej pozwolenie na wystawienie swoich fotografij z podpisem własnoręcznym. Wszystkie firmy, które dostarczyły jakie kilwiek materjały do samolotu i do przelotu musiały zapłacić pomysłowemu pilotowi spore sumy.

Duże dochody czerpią też lotnicy z publikacyj i odczytów. Dzienniki amerykańskie i angielskie drukują chętnie ich opisy. Nietylko drukują, ale i sowicie płacą. Jeden ze znanych lotników otrzymał zgórą 150.000 franków za swe artykuły.

Inny znów rodzaj reklamy znalazły dla siebie magazyny mód. Z chęcią ofiarowują one lotniczkom najnowsze modele płaszczów podróżnych, kapeluszy, bielizny, perfumy, kosmetyki, obuwie i różne drobiazgi. A za fotografje z autografem za klady fotograficzne płacą oczywiście lotniczkom — rozumie się rekordzistkom —przyzwoite sumy.

Król „Szymon Geneusz I"

szuka pazia.

Dużą, oczywiście wesołą sensację wywołało pojawienie się w Łodzi nowego pretendenta do tronu polskiego. Jest nim niejaki Szymon Kozłowski, który w chwilach wolnych od panowania królewskiego, trudni się rzemiosłem szewskiem. Przybrał już dla siebie tytuł majestatyczny i każe siebie nazywać „kró le m Szymonem Geneuszem I". Imię „Geneusz przerobił nowy pretendent do tronu polskiego ze sło wa „genjusz".

Obecnie Szymon Genusz chodzi po mieście i składa oficjalne wizyty. Bywa w najrozmaitszych instytucjach, redakcjach pism. u wie lu wybitnych osobistości miasta, ale stroni wybitnie od władz wojewódzkich, policyjnych i od sfer lekarskich. Podczas tych wizyt „król Szymon Geneusz" rozwija swoje monarsze plany i zapowiada, że w niedługim czasie wyda wielkie królewskie orędzie ,którego treść osłania narazie głęboką tajemnicą. Zwierza się jedynie ze swojego projektu, którego celem restytuowanie podziału administracyjnego Polski na księstwa.

Ale najważniejszą i najpilniejszą obecnie troską „królewską" jest — znalezienie pazia. Chodzi mu mianowicie o chłopaka dorosłego, inteligentnego, wiernego i rozporządzającego dużemi funduszami osobiste mi. Oczywiście, że trudno mu teraz takiego znaleźć. Kłopot więc ten martwi nowego pretendenta do kró lewskiego berła ogromnie.

Zdemaskowanie słynnego medjum angielskiego.

Jak dentysta udawał „ducha kontrolnego".

W kołach metapsychicznych od 10 lat słynęło medjum Margery.

Margery była żoną chirurga z Bostonu. O zjawiskach, odbywających się przy tem medjum, napisano wiele dzieł.

Charakterystycznym szczegółem dla zjawisk było pozostawianie przez „ducha kontrolnego" odcisków palców w wosku. Po każdym seansie stwierdzano obecność takich odcisków. Nie odpowiadały one zarówno odciskom daktyloskopijnym medjum, ani też puszkom palców uczestników seansu.

Ostatnio znany badacz zjawisk medjumicznych hr. Klinckowstrem stwierdził ponad wszelką wątpliwość, że rzekome odciski palców „kontrolnego ducha" należały do znanego londyńskiego dentysty, któ ry przez wiele lat był gorliwym bywalcem seansów z medjum Margery. W ostatnich latach dentysta przeniósł się na prowincję i w jakiś czas potem począł na seansach pojawiać swą obecność „duch kontrolny przez pozostawianie odcisków palców w wosku. Okazało się, że medjum miało bardzo wiele sprytnie przygotowanych odcisków palców wspomnianego dentysty.

Zdemaskowanie słynnego medjum wywołało wielką konsternację w kołach metapsychików angielskich.

Swędzenie ciała oraz wszelkiego rodzaju wyrzuty skórne usuwa

KREM LAIN-AGE

z kogutkiem

jest to idealny nieszkodliwy kosmetyk, usuwający wady naskórka tak u dorosłych, jak i u dzieci R. M. Spr.Wewn. Nr. 3454

KRONIKA

KALENDARZYK

Sierpień 21 Poniedź.

Dziś: Joanny
Jutro: Symforjana
Wschód słońca: 4.42
Zachód słońca: 18.51

RADJO

WARSZAWA.

Poniedziałek, 21 sierpnia.

7.00. Sygnał czasu. 7.05 Gimnastyka. 7.20. Płyty. 7.25. Dz. poranny. 7.30. Płyty. 7.52. Chwilka gospod. domowego. 77.55. Program na dz. bież. 11.58. Sygnał czasu. 12.05. Koncert popul. 12.33. Kom. meteor. 12.35. D. c. koncertu. 12.55. Dz. południ. 14.55. Płyty. 15.05. iWad bież. 15.10. Kom. Państw. Inst. Eksport. 15.15 Płyty. 15.45. Przegl. kom. 15.50 Płyty. 16..00. Tr. z Ciechocinka. 17.00. Pogan w jęz. franc. 17.15. Koncert kameralny. 18.15. Zagadnienia gospod. 19.20 Rozmaitości. 19.35. Program na dz. nast. 19.40. Feljeton lit. 20.00. Opera „Manon". W przerwie I-ej Skrzynka poczt. Dz. wieczorny. II-ej Kom. sport. oraz kom. meteor. i kom. polic. 22.45. Płyty.

WARSZAWA.

Poniedzałek, 21 serpnia.

7.00. Aud. poranna. 11.58. Sygnał czasu. 12.05. Tr. z Warsz. 14.55. Płyty. 15.05. Kom. gospod. 15.35. Płyty. 15.40. Kom. Kom. pospod. 15.35. Płyty. 15.497. Kom. strażactwa Śl. 15.45. Skrzynka poczt. 16.00. Tr. z Ciechocinka. 17.00. Tr. z Warszawy. 18.35. Pod Oliwą przed trzema wiekami 18.50. Tr. z Warsz. 19.20. Rozmaitości. 19.35. Program na dz. nast. 19.40 Tr. z Warsz. w przerwie program na dz. nast.. 22.45. Płyty.

WARSZAWA.

Wtorek, 22 sierpnia.

7.00. Sygnał czasu. 7.05. Gimnastyka. 7,20. Płyty. 7.30. Dz. poranny. 7.35. Płyty. 7.52. Chwilka gospod. domowego. 7.55. Program na dz. bież. 11.58. Sygnał czasu. 12.05. Płyty. 12.25. Codz. Przegl. Prasy Polsk. 12.33. Kom. meteor. 12.35. Płyty. 12.55. Dz. południ. 14.55. Płyty 15.05. Wiad. bież. 15.10. Kom. Państw. Inst. Eksport. 15.15. Płyty. 15.25. Kom. gospod. 15.35. Płyty. 15.45. Chwilka lotnicza. 15.50. Płyty. 15.55. Kom. Państw. Urz. W. F. 16.00. Płyty. 17.00. Skrzynka poczt. 17.15. Koncert solistów. 18.15. Od czyt p. t. Mościce pracują. 18.35 Recital śpiew. 19.05. Płyty. 19.20. Rozmaitości. 19.35. Program na dz. nast. 19 40 Na widnokręgu, 20.00. Koncert w wyk. ork. P. R. 20.50. Dz. wiecz. 21.00. Wiad. roln. 22.00. Muzyka tan. 22.35. Kom. meteor. i kom. polic. 22.40. Muzyka at niczna.

———)O(———

Z KIELC.

(k) **Osobiste.** Wojewoda kielecki Jerzy Paciorkowski powrócił z urlopu wypoczynkowego i objął urzędowanie.

(k) **Wpadł do rzeki i utonął.** Onegdaj wieczorem w rzece Młynówka w Ostrowcu, pow. opatowskiego, utonął się Chaskiel Fiszman, lat 48.

Fiszman chcąc umyć się wskutek nieostrożności w padł do rzeki i nie umiejąc pływać utonął.

(k) **Włamanie do sklepu.** Henoch Goldblum, zam. w Kielcach przy ul. Staszyca 10, zameldował, że ub. nocy złodziej dostał się do sklepu jego ojca Jakóba przy ul. Warszawskiej nr. 1, skąd za pomocą wyrwania skobla zabrał z szuflady kontuaru kilkanaście złotych.

(k) **Złapana na kradzieży.** Ita Zającekowska, zam. w Kielcach, zameldowała, że onegdaj na placu marsz. Piłsudskiego Helena Nowak, zam. przy ul. Karczowskiej 44 usiłowała skraść jej z kieszeni portmonetkę, zawierającą 10 złotych.

Złodziejkę zatrzymano i przekazano władzom sądowym.

——:O::——

Z ZAGŁĘBIA.

(s) **W sprawie nowych czapek szkolnych.** Wprowadzenie nowych czapek szkolnych w szkołach średnich, seminarjach i ćwiczeniówkach nastąpi w ciągu września br. Szkoła rzemiosł ks. Raczyńskiego podjęła się wyrobu czapek i beretów. W tym celu dyrektor. ka p. Olesnicka wyjechała po zakup materjałów Czapki będą w dwu gatunkach: po 3 i 5 zł. Również szkoła rzemiosł zajmie się wyrobem tarcz i numerków na rękawy.

Należy kupić za 5 groszy pudełko gilz „KRYZYSOWE — PASCHALSKIEGO", oraz kilka papierosów bezustnikowych, a za 25 groszy mieć się będzie dwadzieścia pięć sztuk jaknajlepszych papierosów.

Reguluje działanie żołądka
KEFIR
spółdzielni Ziemiańskiej
Sosnowiec Wspólna 4, Piłsudskiego 18
Sprzedaż propagandowo-konsumcyjna w hali mlecznej
Żądać wszędzie
Dostawa na zamówienie tel. 9-45

WIEŚ SIEMONA BUDUJE SZKOŁĘ.

Mamy do zanotowania piękny przykład z naszej wsi zagłębiowskiej, a mianowicie ze Siemoni, gminy ożarowickiej.

Wioska ta ma małą szkołę a dużą ilość dzieci. Staraniem kierownika szkoły p. Chyli, powstał komitet wiejski budowy nowej szkoły. Dotychczasowa akcja szła w kierunku gromadzenia materjału: towarzystwo „Saturn" dało węgiel i wapno, gospodarze szarwarkami wypalili 40.000 cegły, zwieziono 86 sztuk drzewa a w tych dniach rozpoczęto pracę przy kopaniu fundamentów.

Delegacja złożyła prośbę u pana starosty, który ucieszył się z tej samorzutnej akcji wsi Siemonia i przyrzekł subwencję w wysokości 1000 zł. Dyrektor Przedpełski z tow. „Saturn" przyrzekł dalszą pomoc o ile włościanie sami dołożą starań do budowy.

Zanotować należy bardzo pocieszający objaw. Nie drogą podatków, ale sposobem gospodarczym, samorzutnie o własnych siłach przy poparciu władz, powstały nowe budynki szkolne w Tąpkowicach, Sączowie, Ożarowicach (remiza straży ogniowej. Obecnie ostatnia wieś tej gminy całym społecznym wysiłkiem dąży do ufundowania własnej szkoły. Ten piękny objaw świadczy że wieś nasza przesiąka z każdym dniem kulturą i dąży ku lepszemu, mimo trudnych czasów.

Włościanom ze Siemoni ślemy w tej pracy: „Szczęść Boże".

—xOx—

(s) **Sztandar związku powstańców górnośląskich.** W niedzielę dnia 1 października odbędzie się uroczyste poświęcenie pierwszego sztandaru związku powstańców górnośląskich w Sosnowcu.

Uroczystość ta zgromadzi powstańców z Górnego Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego. Udział wezmą wojewodowie: Grażyński, Paciorkowski i przedstawiciele wszystkich organizacyj.

Komitet organizacyjny uroczystości odbędzie w nadchodzący czwartek posiedzenie o godz. 7 wieczór w lokalu własnym, Wawel 1.

(s) **Strzeleckie towarzystwo sportowe „Strzała" w Sosnowcu** urządza w dniu 27 bm. wycieczkę do źródeł w Złotem Potoku.

Koszty przejazdu w obydwie strony wynoszą zł. 2.50 od osoby. Zapisy przyjmuje się do dnia 24 bm. u p. Stanisława Musiała ul. Narutowicza 20, sklep.

Komenda obwodu legjonu młodych w Sosnowcu zawiadamia wszystkich członków, że dziś o godz. 19.30 odbędzie się walne zebranie obwodu w lokalu własnym przy ul. Nowej nr. 42. Obecność członków obowiązkowa.

Choroby zakaźne w Sosnowcu. W ubiegłym tygodniu na terenie miasta zanotowano następujące wypadki zachorowań na choroby zakaźne: dur brzuszny zachor. 4, płonica zachor. 1, błonica zachor. 3, odra zachor. 3, gruźlica zachor. 1, jaglica zachor. 2.

Spadł z rusztowania budującego się domu. E. Szewczyk, zam. przy ul. Majowej w Sosnowcu, będąc zatrudniony przy budowie domu nr. 17 przy ul. Czeladzkiej, spadł z rusztowania doznając ogólnego potłuczenia ciała.

Przewieziono go do szpitala na Pekinie.

Posiedzenie pow. komitetu obchodu 250 rocznicy odsieczy Wiednia. Dziś o godz. 7 wiecz. w lokalu starostwa w Będzinie odbędzie się posiedzenie powatowego komitetu obchodu 250-ej rocznicy odsieczy Wiednia.

Fabryka Babcock i Zieleniewski przyjęła 16 robotników. Fabryka Babcock i Zieleniewski w Dąbrowie przyjęła onegdaj do pracy 16 robotników. W przyszłym tygodniu podobno ma być przyjęta do pracy druga partja robotników.

Niezatwierdzenie członków do sejmiku. Starosta olkuski nie zatwierdził wyboru 2 członków do sejmiku rady gminnej w Ogrodzieńcu radnych: ks. Jana Podkopała i Stan. Kuźniaka.

Rozpoczęcie roku szkolnego.

Rok szkolny, stosownie do rozporządzenia ministerjum wyznań religijnych i oświecenia publicznego, rozpoczął się wczoraj. Z racji tej w dniu wczorajszym we wszystkich świątyniach odprawione zostały uroczyste nabożeństwa, w których gremjalnie ze sztandarami wzięła udział młodzież szkolna z władzą szkolną, personelem nauczycielskim na czele.

Po nabożeństwie w szkołach powszechnych odbyły się posiedzenia rad pedagogicznych.

W państwowem seminarjum nauczycielskiem męskiem po nabożeństwie, które odprawione zostało w kościele w Starym Sielcu odbyła się na dziedzińcu szkolnym defilada młodzieży przy dźwiękach orkiestry.

Następnie do młodzieży i licznie zebranych rodziców przemawiał dyr. Wł. Mazur, poczem odbyła się konferencja rady pedagogicznej.

W szkołach prywatnych rozpoczęcie roku szkolnego obchodzono indywidualnie.

Sprawcy kradzieży na „wyrwę" zostali przyłapani.

Dokonywanie kradzieży na tak zw. „wyrwę" znane jest w Zagłębiu odszeregu lat. Ostatnio jednak powtarza się to coraz częściej.

Wczoraj w godzinach rannych do powracającego ul. Naftową obok przejazdu kolejowego w Sosnowcu, Gitli Goldberg, zam. przy ul. Ciasnej 12 w Sossnowcu, podbiegło dwuch opryszków i wyrwali jej z ręki torebkę, w której znajdowało się 80 zł. gotówką, poczem zbiegli. Na wszczęty alarm przez p. G., przechodzący tamtędy patrol policyjny puścił się w pościg za opryszkami i ujął ich pod Brynicą.

Po doprowadzeniu ich do komisarjatu i wylegitymowaniu okazało się, że są to znani złodzieje recydywiści St. Klasa i W. Sobieski, bez stałego miejsca zamieszkania.

Torebkę złodziejom odebrano, lecz brakowało już w niej 25 zł. Złodzieje wzięci w krzyżowy ogień pytań przyznali się, że brakujące 25 zł. ukryli w trawie, co później zostało stwierdzone i pieniądze odnalezione.

Torebkę więc i 80 zł. gotówką zwrócono poszkodowanej, a Kolasę i Sobieskiego osadzono w areszcie.

Bezczelny napad rabunkowy na szosie pod Kielcami.

Onegdaj na szosie pmiędzy wsią Białogon i Janowem, pow. kieleckiego, na powracającego furmanką z Kielc do domu Marjannę Grzesik, zam. we wsi Łosieniek i jej męża napadło dwuch napastników: Bolesław Soboń z Rykoszowa i Pinda z Micigózda, którzy od jadących żądali wydania pieniędzy.

Grzesikowa w obronie przed napaścią podcięła konie i odjechała wraz z mężem do Janowa. Napastniey jadący również furmanką nie zrezygnowali tak łatwo ze swych niecnych zamiarów i podcięli swe konie ścigając uciekających Grzesików.

W rezultacie gonitwy napastnicy dopędzili uciekających w Janowie, rabując Grzesikowi z kieszeni 58 zł.

Po dokonaniu rabunku Soboń i Pinda odjechali furmanką do domu, jednak tego samego dnia zostali przez policję ujęci i przekazani władzom sadowym

Nożowy zamach na życie współpracownika „Słowa Częstochowskiego"

„Słowo Częstochowskie" donosi:

Wczoraj w godzinach południowych na przechodzącego przez podwórze domu przejściowego przy ul. Aleja 9 współpracownika redakcji naszego pisma p. Altmana napadł bojowiec O. W. P. i wbił mu nóż w okolicę lędźwiową, zadając mu ciężką i głęboką ranę.

Ciężko ranny Altman rzucił się w pogoń za mordercą padł jednak w bramie po przebyciu kilku kroków.

W pogoń za opryszkiem rzucił się przypadkowo przechodzący Alejami przodownik p. p. Jan Mirosławski z Piotrkowa. Rannego Altmana publiczność przeniosła do szpitala N. Marji Panny, gdzie bezzwłocznie przybyli dr. Szweykowski dr. Franke i sędzia śledczy Miller. Przed utratą przytomności Altman zdołał złożyć zeznanie, oświadczając, że od dłuższego już czasu był napastowany przez bojówki obwie polskie. W zeznaniu wymienił tych wszystkich działaczy O. W. P., którzy go napadali i grozili śmiercią.

Rana zadana dużym wyostrzonym nożem okazała się groźną i stan rannego jest b. ciężki. Schwytany morderca nazywa się **Florjan Markowski, lat 26, z zawodu tokarz,** zamieszkały przy ul. Złotej 46 na Zawodziu. Należał on do bojówki O. W. P. i działał z polecenia partji śledząc Altmana by wykonać na nim wyrok mierci.

W związku z ustaleniem politycznego podłoża mordu policja dokonała aresztowania wszystkich działaczy i czynniejszych członków Obozu Wielkiej Polski. Lokal O.W. P. i redakcję „Gazety Narodowej" (Kilińskiego 13) opieczętowano. Aresztowani działacze OWP przekazani zostali dzisiaj do dyspozycji sędziego śledczego. Sprawę mordu ujął w swe ręce prokurator sądu okręgowego w Piotrkowie, który wczoraj przybył do Częstochowy. Aresztowania trwają.

NIE WIERZ CHŁOPCU... Gruby nietakt p. Olgi.

Mieszkanka Dąbrowy p. Olga Wilczyńska od dłuższego czasu prowadziła romansik z p. St. Strypułą z Zagórza. Pan S. chodził z nią zgórą rok, obiecując ciągle, że się ożeni. Ostatnio jednak pomiędzy zakochanymi coś się popsuło. Trudno, wszystko się na świecie kiedyś uprzykszy. Ale p. Olga nie uprzykrzyła sobie p. Stefana. Przeciwnie było jej wciąż mało odwiedzin ukochanego. Postanowiła go więc zmusić do powrotu do siebie. Słowa i tłumaczenia nic jednak nie skutkowały.

Onegdaj wieczorem, widząc ukochanego spacerującego na ulicy z inną wybranką, postanowiła się zemścić. Podbiegła szybkim krokiem do p. Stefana i zadała mu dwa uderzenia w twarz. Rywalka widząc co się dzieje czemprędzej się ulotniła, p. Stefan zaś wezwał policję.

Prawdopodobnie cała ta sprawa znajdzie się niebawem w sądzie.

GIMNAZJUM ŻEŃSKIE W NOWEJ DZIELNICY.

Z nowym rokiem szkolnym, a właściwie za miesiąc, olkuskie gimnazjum żeńskie (koła polskiej macierzy szkolnej) przeniosi się do nowego gmachu w nowej dzielnicy miasta Olkusza, t. zw. ogrodu — miasta. Nowy gmach gimnazjalny wyposażony został w nowoczesne urządzenia, o obszernych widnych salach, tarasie, sali gimnastycznej itp. Przy gimnazjum będzie bursa z oddzielnem wejściem. Odpowiedni teren **pod boiska i ogród i odpowiednie nasłonecznienie daje wszelkie warunki uzdrowiskowe tej szkole. To też dziewczynki, którym brka jest tych warunków, a zwłaszcza dzieci z Zagłębia powinny być kierowane na naukę do** Olkusza.

—(o)—

Pielgrzymka do Częstochowy. Dorocznym zwyczajem dnia 5 września br wyrusza z Czeladzi pielgrzymka do Częstochowy.

Z pielgrzymką pójdzie ks. Fr. Szuba oraz orkiestra ochotniczej straży ogniowej w Czeladzi. W dzień wymarszu pielgrzymki, w godzinach rannych zostanie odprawione w kościele parafjalnym nabożeństwo.

Konkursy o zdobycie P.O.S. Osoby stowarzyszone i niestowarzyszone, zamieszkałe w Grodźcu, Wojkowicach, Kom. Psarach, Kamyczach, Łagiszy i Gołąszczy, chcący stanąć do konkursu o państwową odznkę sportową proszeni są o zgłoszenie się do komendantów poszczególnych oddziałów zw. strzeleckiego do dnia 27 bm. włącznie.

Przemyt. Wczoraj na ulicy w Czeladzi została przytrzymana Józefa Maślakowa (Gawrońce 22) przy której znaleziono 4 i pół kg. rodzynków niemieckich. Przemyt skonfiskowano.

Kto wyjeżdża z Grodźca na dożynki do Spały. Dowiadujemy się, że na uroczystości dożynkowe p. Prezydenta w Spale wyjeżdża z Grodźca oddział związku strzeleckiego i orkiestra górnicza zakładów Solvay, która reprezentować będzie zespoły orkiestralne Zagłębia Dąbrowskiego i Śląska.

Echa Leśne. Czasopismo „Echa Leśne" pismo ilustrowane z życia leśników, podaje w ostatnim numerze sprawozdanie i fotografje ze „święta lasu" w Gołonogu.

O złożeniu jakiejkolwiek kwoty na książeczkę oszczędnościową w KOMUNALNEJ KASIE OSZCZĘDNOŚCI w Zawierciu, poza jej wkładcą, dowiedzieć się nikt nie może, gdyż to jest tajemnicą zawodową K. K. O. i służbową jej urzędników.

Unja II. zdobyła puhar o mistrzostwo rezerw A klasy Zagłębia.

Unja II. — Policyjny K. S. II. 5 : 2 (0 : 2).

Wczoraj na boisku „Policyjnego“ KS. w Sosnowcu odbył się decydujący mecz o puhar podokręgu Zagłębia i zdobycie tytułu mistrza rezerw kl. A, między gospodarzami i II Unją.

Mecz zakończył się zwycięstwem Unji w stosunku 5:2, która tym razem zdobyła puhar i tytuł mistrza rezerw A kl.

W pierwszej połowie wybitną przewagę mieli gospodarze, którzy ze strzału Marca uzyskują prowadzenie. Pierwsza połowa gry kończy się wynikiem 2:0 dla Policyjnego.

Po przerwie do głosu dochodzi Unja. Pierwszego goala uzyskuje Koch. Atak „Unji“ przeprowadza szereg ataków, które kończą się nowemi goalami, które strzelili: Widawski 3 i Fabjan 1.

Sędziował p. Grabiński — miejscami dopuszczał do ostrej gry.

ZAGŁĘBIE — ZAGŁĘBIANKA

W Dąbrowie odbyło się towarzyskie spotkanie między Zagłębiem a Zagłębianką.

Przewagę techniczną podczas całej gry miało „Zagłębie“

Bramki dla Zagłębia strzelili: Banasik 3, Bogdanow i Pękalski po jednej

Dla Zagłębianki: Karch i jedna samobójcza

Sędziował p Fiszel ,dobrze.

—xOx—

SOLVAY — ŚLĄSK (TARNOWSKIE GÓRY) 5:3 (2:0).

‚Solvay,‘ na własnem boisku w Grodźcu pokonał silną drużynę „Śląsk“ (Tarnowskie Góry) w stosunku 5:3.

Bramki dla Solvayu strzelili: Kuszewski, Piekarczyk, Kowalczyk. Olkuski i Janowicz po jednej.

Dla „Śląska center napadu i prawy łącznik.

Sędziował p. Włosiński ,dobrze.

—000—

O MISTRZOSTWO KL. B

W Grodźcu Nad Brynica pokonała Saturn 2:0 (1:0).

W Dąbrowie Czarni pokonali Dąbrowę 3:1 (1:0).

—:O:—

HEBDA I WITMAN W FINALE MISTRZOSTW POLSKICH.

W dalszym ciągu narodowych mistrzostw tenisowych Polski, w półfinale gry mieszanej para Tłoczyński, Jędrzejkiewicz pokonała parę Lilpopów na, Wermiński 6:1, 6:3.

W półfinale gry pojedyńczej panów zwyciężył Hebda — Popławskiego 6:3, 4:6, 6:4, 6:2 i Witman pokonał Warmińskiego 4:6, 6:3, 6:3, 6:1.

—:O:—

ZAWODY SPORTOWE MIEJSKIEJ KOMISJI PW. i WF. W CZELADZI.

Odbyło się zabranie miejskiej komisji PW. i WF. w Czeladzi, na którem opracowano program zawodów sportowych na rok bieżący.

Dnia 24 bm. rozpoczynają się mistrzowskie rozgrywki w siatkówkę i koszykówkę. W zawodach mogą wziąć udział organizacje zrzeszone w miejskiej komisji PW. i WF. w Czeladzi. Zgłoszenia przyjmuje do dnia 23 bm. St. Iżycki (magistrat). Szczegółowy program zawodów podamy w najbliższych dniach.



„Szwajcarskie Gorzkie Zioła“ (z marką Kogut) są stosowane przy chorobach żołądka. kiszek, obstrukcji i kamieni żółciowych.

„Szwajcarskie Gorzkie Zioła“ są naturalnym łagodnym środkiem przyczyszczającym, ułatwiającym funkcje organów trawienia i działającym przeciwko otyłości.

KINO ZAGŁĘBIE dawniej Kino-Teatr „Udziałowy“.

Dziś podwójny program

I. „Napowietrzni piraci“

Sensacyjny dramat na tle porywania ludzi w Ameryce

II „Znak żałoby“

Sensacyjny dramat.

Ceny biletów od 25 groszy.

Kino-Teatr PALACE

Dziś podwójny program!

I. „Miłostki Wiedeńskie“

w rolach gł. Roland Toutatn, Lina Clarese, Jane Marese

II.

Przemytnicy brylantów

w roli gł. Donglas Fairbanks.

KINO EDEN SOSNOWIEC Dęblińska 4 tel. 10-95.

Najweselsza Polska Komedja dźwiękowa p.t.

10% dla mnie

z udziałem Toli Mankiewiczówny, Kazimierza Krukowskiego Władysława Waltera i innych.

Ceny biletów od 25 groszy

Wkrótce: „Pożegnanie z grzechem“

Ofiary

NA ODNOWIENIE KOSCIOŁA WNIEB. N.M.P.

W dalszym ciągu wpłynęły następujące ofiary: p. Apolonja Ogrodnik zł. 5. p. Wacław Czech (zebrane od drużyn parowoz. w Sosnowcu) zł. 102.60, p. Dyr. Wosiński (składka za lipiec i sierpień) zł. 20.—, bezimiennie zł. 10.—, bezimiennie zł. 0.50, p. Magdalena Banasik zł. 8.—, p. Paweł Kucharski (składka za sierpień) zł. 10.—. p. Kapicowa zł. 5.—, bezimiennie zł. 100.—, p.Scholastyna Kowalska zł. 30.—. Ks. Kan. Jankowski (składka za sierpień) zł. 20.—, p. Dr. W. Kornecki (składka za sierpień) zł. 10.—, p. Wróbiewski (składka za sierpień) zł. 20.—. Razem zł. 336.10.

KUPNO I SPRZEDAŻ

Ole pyłochłonny

do podłóg szkolnych poleca Skład Apteczny M. Jagiełłowicza 3-go Maja 7.

Zgubione dokumenty - po 4 grosze za 1 wyraz.

WALCZYŃSKI STANISŁAW zgubił książeczkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Sosnowiec i dowód osobisty.

Różne

LECZNICA chorób wenerycznych i skórnych. Sosnowiec, Sienkiewicza 17a Wizyta 5 zł.

ICEK Anisman unieważnia skradzioną książkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Sosnowiec.

URZĘDNIK otrzyma posadę za pożyczenie 6000 zł. Szybka decyzja pod P. B. do „Expresu“ w Sosnowcu.

Umarli wstają z grobu...

POWIEŚĆ. 173

Ręka jej nie drżała bynajmniej.

Twarz jej nie wyrażała nic innego oprócz radości ze spodziewanego tryumfu.

Kiedy Gabrjela powróciła. przynosząc wachlarz flakon zajął napowrót swe miejsce w głębi kieszeni baronowej.

— Dziękuję ci, moja droga — rzekła trucicielka, — przepraszam cię, żeś się trudziła, i zabierz się napowrót do śniadania.

Młoda dziewczyna usiłowała udawać, że je z apetytem i wypiła do ostatniej kropli kieliszek, który pani de Garennes, uśmiechając się znowu, napełniła.

Po śniadaniu obie kobiety wyszły do parku.

Baronowa opierała się na ramieniu Gabrejli.

Szły zwolna aleją ocienioną stuletniemi lipami i rozmawiały o rzeczach obojętnych.

Nagle młoda dziewczyna schwyciła się ręką za lewą stronę piersi, głucho krzyknęła i zachwiała się.

— Co ci się stało, moje dziecię! Co takiego? — zapytała pani de Garennes, udając przerażenie i obejmując Gabrjelę ramionami, aby nie upadła.

— Nic, pani... to już przeszło. — wyjąknęła panna do towarzystwa. Mówiąc te słowa słabym głosem ocierała chustką skronie potem okryte.

— Ale cóż ci było? — zapytała baronowa.

— Nie wiem... dziwnego doznałam uczucia jakiego bólu.

— Gdzie?

— W sercu... zdawało mi się, jak gdyby szpilkę rozpaloną do czerwoności włożono mi w serce a jednocześnie po całem ciele.

— Może chcesz powrócić do domu?

— Nie, pani... Zostańmy w parku, proszę panią... Czuję, że świeże powietrze ulgę mi robi.

— Jeżeli dobrze ci tu, moja droga, przechadzajmy się dalej, ale jak tylko uczujesz zmęczenie, powiedz mi, powrócimy do domu. Wszak obiecujesz uprzedzić mnie?

— Tak pani, ponieważ jesteś tak dobrą, żeby pozwolić mi...

— Czy to poraz pierwszy, moje drogie dziecię, doświadczasz tego bolesnego uczucia?

— Tak pani, po raz pierwszy.

— Nigdy nie powiadziano ci, że jesteś skłonną do choroby serca?

— Nie pani, nigdy...

Czy nie miewasz czasem zaduszenia, bicia serca?

Gabrjela dała znak głową przeczący.

Baronowa mówiła daej:

— Czy chcesz, abym posłała po miejscowego lekarza?

— Oh! pani, nie czyń tego, proszę cię! — zawołała młoda dziewczyna. — Po co sprowadzać lekarza? nie chodzi wcale o żadną chorobę, lecz jakieś cierpienie przemijające. Czuję się już zupełnie dobrze.

— Czy na prawdę?

—Przysięgam pani.

Gabrjela istotnie powróciła do stanu normalnego i odzyskała zwyczajny wyraz twarzy.

Doza trucizny zadanej jej na rasie nie powinna sprowadzić innego symptomatu, jak tylko ten, którego doświdaczyło młode dziewczę.

W pół godziny później baronowa de Garennes objawiła życzenie powrotu.

Udano się drogą do willi i całe popołudnie przeszło na rozmowie i czytaniu bez żadnego innego wypadku.

Wieczorem Gabrjela uczuła znowu palenie w sercu, lecz mniej gwałtowne niż pierwsze. Baronowa o tem nie wiedziała.

O dziesiątej, w chwili kiedy Raul w Morfontaine życzył dobrej nocy doktorowi Gilbertowi. Gabrjela wchodziła do pawilonu i przed położeniem się do łóżka uklękła, prosząc Boga, aby czuwał nad tym, którego kochała i strzegł go od wszelkiego niebezpieczeństwa.

XXX.

Następnego dnia goście Kwadratowego domu byli na nogach bardzo wcześnie. Gilbert jednakże od wszystkich wstał najraniej.

Czekał na Raula i Filipa, przechadzając się po parku ze swymi chartami.

— Jesteśmy na pańskie rozkazy doktorze — rzekł pan de Challins, ściskając go za rękę.

— Dobrze panowie spaliście?— zapytał gospodarz domu, uśmiechając się.

— Co mnie niezbyt dobrze.. — odrzekł Filip.

— Czy nie wygodne miałeś pan łóżko;

— Nie, bynajmniej! ale nie mogłem zapanować nad mojem wzruszeniem... To. coś mnie pan wczoraj opowiedział. bardzo mnie wzruszyło i nie dawało mi zasnąć...

— Pojmuję to; przypuszczam jednak, że zmęczenie w końcu zwyciężyło zajęcie myślami.

d. c. n.

Wydawca: Helena Monsiorska. Druk. Expres Zagłębia“ Sosnowiec, Teatralna 1. tel. 4-94. Redaktor odp.: Józef Oskólski